

RURA ZA LOTNISKO?

Sprawa skanalizowania Smolca od dawna leży nam wszystkim na sercu. Była ona wielokrotnie poruszana na zebraniach wiejskich i nie inaczej stało się podczas ostatniego dotyczącego problemów mieszkańców tzw. „Osiedla Leśnego”. Od 2003 r. sprawa ta jest ściśle związana z rozbudową lotniska w Starachowicach. Warto przedstawić historię i przebieg tego sporu na podstawie dokumentów. A jest to bardzo ciekawa lektura.



Zebrań mieszkańców Smolca 18.01.2005

foto: J.A. Kloskowski

31.I.2000 r. Ekologiczny Komitet Społeczny (EKS) w Smolcu wystosował do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK) we Wrocławiu pismo z prośbą o zasilanie w wodę z wrocławskiej sieci wodociągowej oraz odprowadzanie ścieków sanitarnych do kanalizacji we Wrocławiu. Spotkali się z pozytywną reakcją. W piśmie z dnia 14.II.2000 r. pan Wojciech Stanek, kierownik Wydziału Inżynierskiego MPWiK, poinformował, że są gotowi rozważyć te propozycje. Aby wszcząć odpowiednią procedurę wymagano następujących materiałów:

- zamierzeń gminy Kąty Wrocławskie odnoszących się do wyżej wymienionych kwestii wraz z lokalizacją osiedli, których to dotyczy, bilansu zapotrzebowania na wodę i ilości ścieków sanitarnych na ówczesny okres i w przyszłości.

23.II.2000 r. burmistrz miasta i gminy Kąty Wrocławskie, pan Antoni Kopeć, odpowiedział (pismo to wpłynęło do MPWiK 01.III.2000 r.), że zapotrzebowanie na wodę oraz ilość odprowadzanych ścieków sanitarnych wynosi 600 m³ na dobę (m³/d). Tak przewidywał plan perspektywicznego rozwoju gminy. Poprosił o przeanalizowanie możliwości dostawy wody i odbioru ścieków oraz wyznaczenie miejsca włączenia do sieci wodno-kanalizacyjnej Wrocławia.

Pan Wojciech Stanek (dokument z 16.III.2000 r.) oznajmił, iż odprowadzanie smoleckich ścieków sanitarnych będzie możliwe do kanalizacji osiedla Muchobór Wielki. Budowano wtedy odcinek kanału o średnicy 0,6 m w ulicy Trawowej, od kolektora Śleża do ulicy Zagony. Po przeanalizowaniu ilości ścieków płynących z gminy Kąty Wrocławskie należało poprawić średnicę kanału. Alternatywą miało być przyłączenie do kanalizacji sanitarnej osiedla Oporów.

Tam z kolei powstawał kolektor w ulicach Harcerskiej i Dzierżonia. Co do czerpania wody z sieci wodociągowej, to istniały 2 możliwości:

- z sieci wodociągowej o średnicy 300 mm w ulicy Mińskiej na Muchoborze Wielkim,
- z sieci wodociągowej o średnicy 500 mm w Alei Piastów na Oporowie.

Aby ta inicjatywa zakończyła się powodzeniem należało zaprojektować i wybudować odcinek sieci wodociągowej o średnicy 300 mm do granic Wrocławia.

W dokumencie przesłanym EKS (z 10.IV.2000 r.) MPWiK doprecyzowało, że ów wyżej wymieniony odcinek musi być wybudowany od skrzyżowania ulicy Mińskiej z ulicą Stanisławowską do granic miasta. Na końcu sieci musi znajdować się studnia wodomierzowa, a dla zapewnienia bezpieczeństwa dostaw wody trzeba wybudować komorę z zaworem regulacyjnym na ulicy Strzegomskiej na wysokości ulicy Rogowskiej (na istniejącym wodociągu o średnicy 300 mm). Projekt ten powinien być zgodny z zaktualizowaną geodezyjną mapą projektową, zawierać decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz dokumenty stwierdzające prawo do dysponowania terenem. Wszystkie to musiało być zgodne z prawem budowlanym i spełniać warunki zawarte w „Wytycznych projektowania...” obowiązujących w MPWiK. Trzeba było przedłożyć odpowiednią umowę z gminą Wrocław dotyczącą uzbrojenia terenu i przekazania sieci wodociągowej oraz komory regulacyjnej na majątek gminy Wrocław. Wodociąg powinien biec wyłącznie w liniach rozgraniczających ulic, a pomiar zużycia wody miał być prowadzony w studni wodomierzowej znajdującej się na terenie Wrocławia.

Korespondencja toczyła się nadal. W piśmie z 24.V.2000 r. czytamy o tym, że pan Stanek poinformował, że odbiór ścieków sanitarnych z budynków na działkach siedliskowych w Smolcu będzie możliwy po zaprojektowaniu i wybudowaniu kanalizacji sanitarnej od granic miasta do realizowanej wtedy kanalizacji w ulicy Trawowej na wysokości ulicy Zagony. Projekt powinien uwzględniać dodatkowe ilości ścieków dla osiedla Muchobór Wielki w wysokości 600 m³/d. Na końcu łączącego odcinka powinno znajdować się urządzenie mierzące ilości ścieków.

Warunki, jakim powinien odpowiadać projekt były takie same jak poprzednio, z tym, że musiały być zgodne z drugim wydaniem „Wytycznych projektowania...” w MPWiK.

28.VIII.2000 r. Biuro Rozwoju Wrocławia w tamtejszym Urzędzie Miejskim odniosło się pozytywnie do przebiegu kanalizacji sanitarnej i wodociągowej w ulicy Żwirki i Wigury, ulicy Rakietowej i ulicy Mińskiej do granic miasta oraz kanalizacji sanitarnej w ulicy Mińskiej, ulicy Zagony i ulicy Roślinnej do ulicy Trawowej. W tym pierwszym przypadku zaznaczono jednak, że z powodu planowanej budowy Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, należy liczyć się w przyszłości z możliwą korektą planu na odcinku kolizyjnym (środkowy odcinek ulicy Żwirki i Wigury).

EKS sporządził swój projekt planu budowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej na Muchoborze Wielkim, związany z przyłączeniem do niej budynków z nowego osiedla w Smolcu,

i 30.VIII.2000 r., wraz z dyrektorem Jurkiewiczem z MPWiK, uzgodnił, że po złożeniu przez nich planu, MPWiK zajmie się problemem dofinansowania budowy rurociągu (średnica rury miałyby zostać zwiększona z 225 mm do 300 mm) i ustosunkować się do innych proponowanych przez nich tras przebiegu sieci. Przedstawiciele EKS chcieli użytkować kolektor w liniach rozgraniczających ulic: Postępowej, Przedświt, Pińskiej i Towarowej. Prośbę swą motywowali w następujący sposób:

- na żadnej z wymienionych ulic nie był położony asfalt i nie było dużego ruchu samochodowego,
- było tam dużo mniejsze zagęszczenie uzbrojenia podziemnego niż w okolicach ulicy Mińskiej,
- wykonaniem kolektora wzdłuż ulicy Postępowej była zainteresowana również spółdzielnia AS-BAU, gotowa uczestniczyć w kosztach inwestycji.

25.X.2000 r. zastępca dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia poinformował, że jego biuro zgadza się na trasę projektowanej kanalizacji sanitarnej na osiedlu Muchobór Wielki.

29.XI.2000 r. odbyło się w Smolcu spotkanie dotyczące dostawy wody i odbioru ścieków z gminy Kąty Wrocławskie, na którym ustalono, że:

1. gmina Kąty Wrocławskie popiera działania EKS w sprawie budowy kanalizacji i wodociągu;
2. gmina określi swoje zapotrzebowanie na wodę (ilość, wymagane ciśnienie, wstępnie szacowane na 600 m³), i kanalizację sanitarną (wstępnie 1500 m³/d). Poda także wymagane ciśnienie w sieci wodociągowej na granicy gmin w ulicach Żwirki i Wigury;
3. zaopatrzenie w wodociąg i kanalizację będzie możliwe po przyłączeniu do istniejącej sieci wodno-kanalizacyjnej Wrocławia;
4. koszty budowy takiej sieci na terenie Wrocławia miał ponieść inwestor, czyli EKS, i przekazać go nieodpłatnie gminie Wrocław;
5. układ tłoczny na terenie Wrocławia wybuduje EKS, a sieć grawitacyjną od ulicy Trawowej, przez ulice: Zagony, Mińską, Stanisławowską, Żwirki i Wigury do torów kolejowych miała zbudować gmina Wrocław w ramach unijnego programu ISPA. Koniec prac szacowano na 2003 r.;
6. za budowę sieci wodno-kanalizacyjnej w gminie Kąty Wrocławskie odpowiada EKS;
7. sieci wodno-kanalizacyjne na terenie Wrocławia powinny znajdować się w liniach rozgraniczających ulic;
8. w związku z tym, że sieć ta ma być poprowadzona przez tereny nie należące do gminy wraz z projektem należy dołączyć umowy notarialne o służebności gruntowej określające warunki zabudowy i umożliwiające eksploatację sieci przez MPWiK Wrocław;
9. sieć wodno-kanalizacyjna poza granicami Wrocławia miała być użytkowana przez Zakład Gospodarki Komunalnej Kąty Wrocławskie sp. z o.o., a zlokalizowane na terenie Wrocławia przez MPWiK Wrocław;
10. EKS wnioskował o budowę sieci od ulicy Trawowej trasą w ulicach: Pińskiej, Przedświt, Postępowej, Żwirki i Wigury. MPWiK miał zgodzić się na zmianę projektu sieci kanalizacyjnej dla osiedla Muchobór Wielki po podpisaniu stosownej umowy między EKS a Wydziałem Inwestycyjno-Technicznym Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Decyzja ta miała zapaść, w związku z toczącymi się z funduszem ISPA rozmowami, najwcześniej w styczniu 2001 r.

W dokumencie z 14.XII.2000 r. burmistrz Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie, pan Antoni Kopec, dodatkowo poinformował MPWiK o wsparciu gminy dla działań EKS. Zapotrzebowanie gminy na wodę określono na 600 m³/d, a ścieków na 1500

m³/d. Wymagane ciśnienie w sieci wodociągowej na granicy gmin w ulicy Żwirki i Wigury miało wynosić 4 Atm. Wydział Inwestycyjno-Techniczny Urzędu Miejskiego we Wrocławiu 07.III.2001 r. poinformował EKS, że w ramach projektu budowy sieci wodno-kanalizacyjnej gminy Wrocław finansowanego przez unijny fundusz ISPA przewiduje się budowę kanału sanitarnego w ulicy Żwirki i Wigury do torów kolejowych. Prace te miały zakończyć się w końcu 2003 r. Tak, jak wymieniono już wcześniej, odcinek do granicy z Wrocławiem miał wykonać EKS. Projekt miał być opracowany po dostarczeniu przez gminę Wrocław rzędnych studzienki przyłączeniowej.

Wydział Inżynieryjny MPWiK 12.III.2001 r. poinformował EKS, że dostawa wody w ilości 600 m³/d jest możliwa z wodociągu o średnicy 300 mm w ulicy Mińskiej. Zapewnienie ciśnienia w wysokości 0,4 Mpa miało być możliwe w ulicy Żwirki i Wigury, ale bardzo kosztowne. Dlaczego? Ponieważ w takim przypadku MPWiK musiałby rozbudować strefę podwyższonego ciśnienia zasilaną z ulicy Bystrzyckiej, a MPWiK nie planowała takiej inwestycji. Wprost przeciwnie – chciała ograniczyć tę strefę do rzeki Słęzy. Na terenie osiedla Muchobór Wielki MPWiK mogło zapewnić ciśnienie w wysokości około 0,25-0,30 Mpa. Urząd ten widział 2 warianty budowy sieci wodno-kanalizacyjnej na interesującym nas terenie:

- wzdłuż ulic: Rakietowej, Mińskiej, Zagony do Trawowej – była to trasa faworyzowana przez MPWiK,
- wzdłuż ulic: Żwirki i Wigury, Postępowej, Przedświt, Pińskiej do Trawowej.

MPWiK miała zgodzić się na projektowanie sieci kanalizacyjnej odprowadzającej ścieki z gminy Kąty Wrocławskie, ale do tego potrzebna była umowa między EKS a Wydziałem Inwestycyjno-Technicznym z Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Pozostałe warunki miały odpowiadać tym zawartym w notatce ze spotkania z 29.XI.2000 r.

EKS nie był jednak w stanie samodzielnie ponieść kosztów inwestycji i zwrócił się do Wydziału Inwestycyjno-Technicznego Urzędu Miejskiego we Wrocławiu o zwrot nakładów finansowych poniesionych na budowę sieci w granicach Wrocławia.

WIT w sierpniu 2001 r. odpowiedział, że takiej umowy podpisać nie może, a w sprawie uczestnictwa w kosztach budowy sieci w granicach Wrocławia władne jest MPWiK.

Pojawiły się także problemy związane z podpisaniem umowy o przekazaniu na majątek gminy Wrocław (jeszcze nie)wybudowanej przez EKS sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie Wrocławia. Powodem tego był brak uzgodnień formalno-prawnych.

W związku z tym, że MPWiK planował używanie na Muchoborze Wielkim rurociągu o średnicy 300 mm, a zdaniem EKS wystarczająca byłaby średnica 160 mm, przedstawiciele tego ostatniego zwrócili się do MPWiK o dofinansowanie w wysokości 20% budowy wodociągu i 60% budowy kolektora kanalizacji sanitarnej (pismo to wpłynęło do adresata 24.VIII.2001 r.). Do planowanej przepompowni ścieków miały spływać nieczystości ze Smolca, Krzeptowa, Lisowic i innych miejscowości leżących w północnej części gminy Kąty Wrocławskie.

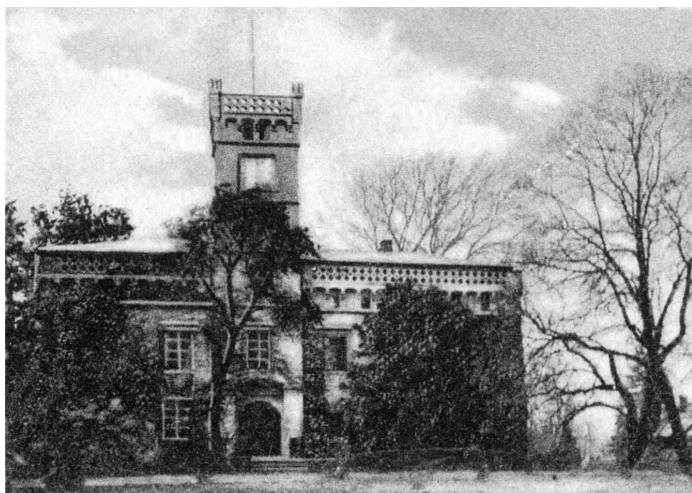
Starania EKS o zmniejszenie przez MPWiK średnicy rurociągu nie zakończyły się sukcesem, ponieważ kierownik tamtejszego Wydziału Inżynieryjnego, pan Wojciech Stanek, w piśmie z 21.V.2002 r. wyraźnie zazaczył, że dostawa wody dla mieszkańców gminy Kąty Wrocławskie będzie możliwa dopiero po zaprojektowaniu i wybudowaniu wodociągu o średnicy 300 mm w ulicy Żwirki i Wigury od istniejącej sieci wodociągowej o tej samej średnicy w ulicy Mińskiej do granic miasta Wrocławia. Odcinek od ulicy Mińskiej w kierunku granicy, długości około 450 m., został ujęty w projekcie Biura Studiów i Projektów Służby Zdrowia (BsiPSz), natomiast pozostały odcinek sieci powinien zaprojektować inwestor, czyli EKS. Odbiór ścieków (w wysokości 1500m³/d) miał być możliwy po zaprojektowaniu i

c.d na stronie 5-6

DWÓR NAWODNY W SMOLCU

Na wstępie, chciałbym wyjaśnić dlaczego zastosowałem sformułowania dwór nawodny, a nie zamek w Smolcu, które przecież tak często używamy.

Pojęcie dworu jako nawodnego w literaturze występuje niezbyt często. Z pewnością czynnikiem wpływającym na to jest fakt, iż jest ich niewiele. Często w miejscach, w których stoją obecne obiekty istniały wcześniej zamki - ulegające częstym przebudowom prowadzącym do powstania formy architektonicznej zwanej dworem. Charakteryzuje budynek stojący na otoczonej wodą wysepce. Pierwotnym zadaniem fosi, występującej wokół obiektu, była ochrona przed najeźdźcą bądź dzikimi zwierzętami. W późniejszym okresie, zaczęła raczej przybierać funkcję estetyczną niż chroniącą mieszkańców.



Stan z 1915 r. Ze zbiorów prywatnych G.Stasika

Zamki miały znaczenie bardziej obronne i polityczne, większość z nich służyła także jako siedziby urzędów i sądownictwa państwowego. Były to budowle dużej skali. Dwory, dworki i pałace stanowiły wyłącznie siedziby szlacheckie. Typowy dwór kształtował się według rodzimej tradycji jako gniazdo rodzinne szlachty. Był dla niej mieszkaniem, a dla otoczenia ośrodkiem administracyjnym, oraz ogniskiem życia kulturalnego.



Fosa, stan 1932 r. Zbiory G.Stasika

czy Górzycach, które dawniej były nawodnymi, lecz w swej pierwotnej formie nie przetrwały.

Dwór w Smolcu powstał w czasach średniowiecza. Wówczas jako obwałowany zamek został wzmiankowany po raz pierwszy w 1323 roku. W XIV wiecznych księgach ziemskich jako

właściciel wolnego od lenna majątku występuje Jesco de Smolcz. Czasy te pamięta jedynie murowana wieża, zbudowana na planie kwadratu, często przebudowywana. W założeniu zamkowym, służyła ona jako strażnica, była również ostatnim miejscem oporu, w przypadku dworu pełniła wyłącznie funkcję mieszkalną.

Znajduje się ona w elewacji skrzydła wschodniego, która jest jednocześnie elewacją frontową. Dawniej do niej prowadził kamienny mostek, który niestety nie istnieje. W zachodnim skrzydle, znajdował się również mostek, przez który mieszkańcy wychodzili w stronę park.

W roku 1523 dwór należy do rodziny von Saurma-Uthmannsche, która dokonała rozbudowy średniowiecznego założenia. Herb rodu umieszczony został nad głównym portalem w wieży. Płyta z piaskowca, ukazywała dwóch giermków trzymających tarcze herbowe zwieńczone hełmami rycerskimi. W centralnej części umieszczona była postać opartego na kuli putty, nad którym widniała data „1523”. Kiedy na wieży umieszczony został herb, dobudowano również skrzydło wschodnie, które charakteryzował schodkowy szczyt.

Na wieży umieszczony był zegar, a jej wnętrzu kryło dwa dzwony. Wykonane zostały z brązu, nie posiadały serca i widniała na nich data 1616 rok..

W XVI wieku dobudowano skrzydło południowe, natomiast w XVIII wieku jako barokowy dodatek utworzono skrzydło zachodnie. Powstało w ten sposób trójskrzydłowe założenie, na planie podkowy. XIX wiek to czas gruntownej przebudowy. Wówczas dwór przechodzi w ręce rodu Wallenberg-Pachaly. Cały obiekt przebudowano na styl neogotycki. Zniesiono renesansowe szczyty, przekształcono wieżę, dobudowano skrzydło północne- niższe od pozostałych, zamykając w ten sposób wewnętrzny dziedziniec. Nad pierwszym piętrem, utworzono półpiętro z ostrołuczną galerią i ażurową balustradą. Również wewnątrz obiektu zostało znacznie przekształcone. Jedynie wschodnie skrzydło, posiadało sklepienia o przekroju półkolistym, w pozostałych skrzydłach sklepienia były drewniane. Dwór posiadał również piwnice, obecnie jednak są zasypane gruzem.



Stan z 2005 r.

fol. J. A. Kloskowski

Na terenie posiadłości znajdował się również dziedziniec folwarczny, wraz z budynkami gospodarczymi, szklarnią, oraz ogrodem warzywnym. Od strony północnej znajdował się natomiast park, poprzecinany drogami spacerowymi.

Pozostałe fragmenty dworu w Smolcu są doszczętną ruiną i zagrażają bezpieczeństwu. Dlaczego budynek tak wygląda i jak to się stało? Wyjaśnię w następnym numerze.

Juwenal Kloskowski
Renowator Zabytków Architektury

STRACONA MŁODZIEŻ?

„Kurier Smolecki” jest gazetą redagowaną przez młodych ludzi. Dlatego też w tym numerze pragnę poruszyć problem młodzieży.

Szokującym zjawiskiem szerząca się wśród dzieci i młodzieży agresja, narkomania i alkoholizm. Codziennie widać na ulicach błąkające się bez celu dzieci, nastolatków wystających pod lokalami, szukających okazji do wypicia i zapalenia czegoś, co pomogłoby im zapomnieć o nudzie, czegoś co pozwoliłoby rozładować energię, której młodym ludziom przecież nie brakuje. Stąd też obserwujemy objawy agresji, wulgaryzmu, skutkiem są również dewastacje przeróżnych urządzeń i obiektów.



fot. J. A. Kloskowski

Obserwując takie zachowanie młodych ludzi musimy zadać sobie pytanie: czy nie jesteśmy odpowiedzialni za taki stan rzeczy? Musimy sobie uświadomić wszyscy, całe społeczeństwo Smolca, że jesteśmy sobie potrzebni. Dlatego też przestańmy udawać, że problemu nie ma, że on nas nie dotyczy, ponieważ każdy z nas będzie miał dzieci i wnuki lub już je ma, a od ich przyszłości uzależniona jest także nasza przyszłość.

Poruszając ten smutny problem pragnę zmusić Czytelników do refleksji i odpowiedzi na pytania: czy tak musi być? Czy moje dzieci (wnuki) właśnie tak mają spędzić młodość? A może wspólnie możemy coś z tym zrobić? Może znajdziemy wyjście z tej trudnej i smutnej sytuacji? Może nie wszystko stracone?

Wioletta Łachacka

Od Redakcji:

Tym artykułem chcielibyśmy rozpocząć dyskusję na ten temat. Wypowiadajcie się Państwo na ten temat na www.smolec.com Wioletta Łachacka (którą niniejszym serdecznie witamy jako nową członkinię i zarazem pierwszą kobietę w naszej redakcji!) będzie kontynuować ten temat w następnych numerach.

O FIRMIE

Firma Matkowski jest wykonawcą wszelkich instalacji wewnętrznych w budynkach jedno i wielorodzinnych. Realizuje instalacje wodno-kanalizacyjne (wewnętrzne i przyłącza), instalacje gazowe (wewnętrzne), instalacje c.o. (wodne, grzejnikowe, podłogowe) i instalacje wentylacyjne (grawitacyjne). Systemy solarne i rekuperatory ciepła. Ponadto wykonuje kotłownie na paliwa stałe i płynne.

Firma jest autoryzowanym partnerem firm:

- Viessmann,
- Weishaupt
- Raab Karcher,
- Kermi.
- TC - rury wielowarstwowe do wody i CO.
- TC - system stelarzy podtynkowych do WC .
- Roca – ceramika sanitarna

Ponadto współpracujemy z projektantami instalacji. Zajmujemy się również montażem systemów uzdatniania wody. Na wszystkie usługi dajemy 5 lat gwarancji i w tym czasie bezpłatnie usuwamy wszelkie awarie. Zajmujemy się także sprzedażą materiałów budowlanych.

Zakres działania:

Firma Matkowski oferuje następujący zakres usług:

- posadzki : jastrychowe z mikrokreta, samopoziomujące,
- ogrzewanie: podłogowe, centralne ogrzewanie,
- instalacje wodno kanalizacyjne, odwodnienia,
- kotłownie: olejowe, gazowe, miałowe i węglowe,
- usługi ładowarką i mini koparką,
- serwis 24 godziny,

Firma Matkowski oferuje następujący asortyment materiałów budowlanych:

- styropian,
- wełna mineralna,
- folia,
- systemy dociepleń,
- cement,
- wapno,
- tynki,
- sucha zabudowa,
- chemia budowlana,
- grzejniki,
- rury miedziane i z tworzywa,
- kotły olejowe gazowe miałowe i węglowe,
- ceramika i armatura sanitarna, kabiny natryskowe...

Salon Firmowy:

kotły, grzejniki, wyposażenie łazienek
55-080 Smolec-Osiedle Leśne, ul. Wiśniowa 1

Biuro:

tel. 071 – 390 47 60
tel. 071 – 390 46 37

Sklep - materiały budowlane:

55-080 Smolec, ul. Główna 94
tel. 071/ 316 18 33

e-mail: matkowskibiuro@poczta.onet.pl

W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy o kontakt z kierownikami działów:

instalacje grzewcze, sanitarne i wodne:

Stanisław Matkowski
tel. 0 - 501 327 131

posadzki:

Jarosław Matkowski
tel. 0 - 501 327 130

c.d ze strony 2

wybudowaniu kanału sanitarnego od ulicy Trawowej do granicy Wrocławia. Odcinek od ulicy Trawowej do ulicy Żwirki i Wigury został zaprojektowany przez BSiPSz. Pozostały odcinek powinien znaleźć się w projekcie inwestora. Ponownie poinformowano o finansowaniu inwestycji z unijnego funduszu ISPA, ale prace miały zakończyć się w 2006 r. (3 lata później niż poprzednio planowano). Odcinek sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie naszej gminy miał być połączony z analogicznym odcinkiem na terenie osiedla Muchobór Wielki. Projekt powinien odpowiadać wszystkim podanym wcześniej przez MPWiK warunkom, z tym że inwestor miał wcześniej zawrzeć umowę z MPWiK, która określałaby warunki budowy i przekazania sieci w granicach Wrocławia na majątek MPWiK.

19.VI.2002 r. Biuro Rozwoju Wrocławia z tamtejszego Urzędu Miejskiego napisało, że opisywana tutaj inwestycja znajduje się na terenach objętych uchwałą o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

- dla części obszarów rozwoju Rakietowa-Graniczna (uchwała nr XI/380/99 Rady Miejskiej Wrocławia z 08.VII.1999 r.) – tutaj przebieg projektowanej sieci wodno-kanalizacyjnej w ulicy Żwirki i Wigury nie kolidował z planem zagospodarowania terenu pod warunkiem, że w obrębie przejścia pod planowaną trasą – oś inkubacji urządzenia na projektowanej sieci zostanie umieszczone poza terenem wyznaczonym liniami rozgraniczającymi;
- dla przebiegu Autostradowej Obwodnicy Wrocławia w granicach miasta Wrocławia (uchwała nr LII/797/98 Rady Miejskiej Wrocławia z 05.VI.1998 r.) – w tym przypadku wybudowanie przejścia pod planowaną inwestycją było możliwe dopiero po zmianie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla przebiegu AOW w granicach miasta oraz uzgodnienia warunków technicznych tego przejścia z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad.

Proces przygotowywania i ogłoszenia przetargu na wykonanie sieci wodno-kanalizacyjnej oraz dróg na osiedlu Muchobór Wielki został wszczęty w czerwcu 2002 r. Materiały przetargowe 06.VI.2002 r. znalazły się w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w celu zatwierdzenia ich. Przewidywano, że przetarg zostanie rozstrzygnięty w pierwszym kwartale 2003 r. Wtedy też miano podpisać umowę z wykonawcą. Budowa kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej w ulicy Żwirki i Wigury na Muchoborze zostały wskazane jako pierwsze do realizacji. Miało to prowadzić do włączenia ich do miejskiej sieci już w końcu 2003 r.

W końcu 2002 r. doszło do nieporozumień między EKS, MPWiK a gminą Kąty Wrocławskie na tle ilości odbieranych ścieków. Ostatecznie w styczniu 2003 r. Wydział Inżynieryjny MPWiK poinformował, że gmina Kąty Wrocławskie w pierwszym etapie (2003 r.) zamierzała odprowadzać 600 m³/d, a docelowo (lata 2010-2011) 1500 m³/d ścieków. W związku z tym MPWiK podtrzymywał warunki odbioru ścieków sanitarnych określone w piśmie z 21.V.2002 r.

W styczniu i lutym 2003 r. EKS zwracał się do MPWiK z prośbą o uzgodnienie projektu budowlanego kolektora tłoczego sieci kanalizacji sanitarnej, którym miały płynąć nieczystości z gminy Kąty Wrocławskie.

Prawdziwa bomba wybuchła 23.IV.2004 r., ponieważ to właśnie z tego dnia pochodzi pismo podpisane przez dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia z Urzędu Miejskiego, pana Tomasza Ossowicza. Adresatem tego dokumentu był EKS. Otóż Biuro Rozwoju Wrocławia nie zgodziło się na projekt budowy sieci wodociągowej-kanalizacyjnej wzdłuż ulicy Żwirki i Wigury na osiedlu Muchobór Wielki „w zakresie dotyczącym zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków z terenów objętych uchwalonym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Smolec, gmina Kąty Wrocławskie”. Decyzję

te motywowano planowaną (na lata 2003-2025) rozbudową i nową strategią rozwojową Lotniska Starachowice. Napisano, iż

inwestycja ta znajduje się na terenie objętym uchwałą o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru rozwoju Rakietowa-Graniczna. Przypomnijmy, że jeszcze w czerwcu 2002 r. nie widziano w tym przypadku większych problemów.

Mimo takiej opinii Zespół Uzgadniania Dokumentacji Projektowej w Wydziale Mienia i Geodezji Departamentu Nieruchomości w Urzędzie Miejskim we Wrocławiu, w piśmie z 11.VI.2003 r., oznajmił Ekologicznemu Komitetowi Społecznemu, iż pozytywnie zaopiniował lokalizację obiektu (czyli sieci wodno-kanalizacyjnej) położonego na ulicy Żwirki i Wigury.

Kierownik Wydziału Inżynieryjnego w MPWiK, pan Wojciech Stanek, w piśmie z 25.VII.2003 r. prosi EKS o podanie informacji kto będzie się rozliczał z MPWiK z dostaw wody i odbioru ścieków z gminy Kąty Wrocławskie (sic!).

Jednak ten sam pan Stanek w piśmie z 18.VIII.2003 r. poinformował o wstrzymaniu procedury uzgadniania dokumentacji projektowej dotyczącej interesującej nas inwestycji. Wiązało się to z kolizją planowanej rozbudowy mieszkaniowej Smolca z rozbudową lotniska oraz „brakiem pozytywnego uzgodnienia projektowanej sieci wodociągowej-kanalizacyjnej przez Biuro Rozwoju Wrocławia”.

Jeszcze w tym samym miesiącu przedstawiciel EKS, pan Grzegorz Żarowski, zwrócił się o pomoc w tej sprawie do Urzędu Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie. Napisał, że „z nieznanym nam powodów Miasto Wrocław i reprezentujący go urzędnicy” odmawiają podłączenia kanalizacji (po 2 latach przygotowań i wybudowaniu wewnętrznej sieci kanalizacyjnej na nowym osiedlu w Smolcu) do sieci miejskiej Wrocławia.



Smolec- Osiedle Leśne

fot. J. A. Kloskowski

02.IX.2003 r. burmistrz miasta i gminy Kąty Wrocławskie, pan Antoni Kopeć, wystosował list do prezydenta Wrocławia, pana Rafała Dutkiewicza, z prośbą o „rozważenie i ponowne przeanalizowanie” przyłączenia smoleckiej sieci wodno-kanalizacyjnej do sieci wrocławskiej. Zaznaczył, że tereny leżące na północ od miejscowości Smolec zostały, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, przeznaczone pod nowe budownictwo mieszkaniowe. Zasugerował, że byłoby zgodne z długofalową polityką tworzenia aglomeracji miejskiej, aby smolecka sieć kanalizacji sanitarnej została podłączona do kolektora na Muchoborze Wielkim. Poinformował, że gmina Kąty Wrocławskie ma zamiar opracować projekt techniczny dla tego zadania i wykorzystać środki z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej po przystąpieniu Polski do tej organizacji. Zaznaczył, że brak zgody władz miejskich Wrocławia w niniejszej sprawie zmusi władze gminy do szybkiej zmiany koncepcji i odprowadzania ścieków do Kątów Wrocławskich, co znacznie zwiększyłoby koszty, a równocześnie „moce przerobowe” wrocławskiej oczyszczalni ścieków nie będą do końca wykorzystane.

W lutym i marcu 2004 r. EKS nadal zwracał się do MPWiK z prośbą o uzgodnienie projektu budowlano-wykonawczego sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w ulicy Żwirki i Wigury we Wrocławiu. MPWiK podtrzymał swoje stanowisko, że projekt

będzie mógł uzgodnić dopiero po otrzymaniu pozytywnej opinii o planowanej inwestycji z Biura Rozwoju Wrocławia.

21.IX.2004 r. prezes zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Kątach Wrocławskich, pan Klaudiusz Garbaciak, zwrócił się do MPWiK z pytaniem o możliwość przyjmowania ścieków z miejscowości Smolec i Mokronos do oczyszczalni lub punktu wlewnego na ulicy Szwajcarskiej we Wrocławiu. Bez skutku.

Dwa miesiące później, 04.XI.2004 r., z Wydziału Inwestycyjno-Technicznego we wrocławskim Urzędzie Miejskim, wychodzi pismo podpisane przez panią Jolantę Szczepańską, wicedyrektora WIT ds. programów europejskich. Adresatem tej korespondencji był burmistrz miasta i gminy Kąty Wrocławskie, pan Antoni Kopeć. Pani wicedyrektor poinformowała w nim, że, z funduszu unijnego ISPA, jest budowane uzbrojenie na osiedlu Muchobór Wielki, a w skład tej inwestycji wchodzi budowa kanalizacji sanitarnej na ulicy Żwirki i Wigury, umożliwiająca podłączenie się miasta i gminy Kąty Wrocławskie do miejskiej sieci Wrocławia. Zapytała, czy gmina Kąty Wrocławskie jest zainteresowana takim przyłączeniem się.

25.XI.2004 r. wiceburmistrz Kątów Wrocławskich, pan Mieczysław Reps, odpowiedział pozytywnie na to pytanie. Podobnie ustosunkował się do tego pan Mirosław Weremiuk, prezes zarządu „EKO-BAU” sp. z o.o.

21.XII.2004 r. burmistrz Kątów Wrocławskich Antoni Kopeć zwrócił się do Wydziału Inwestycyjno-Technicznego Urzędu Miejskiego we Wrocławiu z prośbą o podanie czasowych i technicznych warunków wykonania sieci kanalizacyjnej od skrzyżowania ulicy Rakietowej z ulicą Żwirki i Wigury do torów kolejowych. Poinformował, że gmina Kąty Wrocławskie może w pierwszym półroczu 2005 r. wybudować odcinek od granicy gminy do torów kolejowych. Wydawało się więc, że wszystko idzie w dobrym kierunku.

Tymczasem 03.I.2005 r. dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki w Urzędzie Miejskim we Wrocławiu, pan Zbigniew Komar, poinformował Urząd Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie, że uzależniają dalsze rozmowy „od przedstawienia przez Państwa szczegółowej informacji odnośnie rejonów Gminy Kąty Wrocławskie, z których odbiór ścieków miałby następować poprzez system kanalizacji na terenie Wrocławia”. Aby zapewne nie rozbudzać niepotrzebnych nadziei zaznaczono, że „nie zamierzamy kontynuować rozbudowy wrocławskiej sieci kanalizacyjnej w kierunkach, które sprzyjałyby utrwalaniu dalece niewłaściwego zagospodarowania terenów przyległych do obszaru rozwojowego Wrocławskiego Portu Lotniczego [chodzi szczególnie o rozbudowę drugiego pasa na lotnisku – przyp. Autora]. Do dziś nie jest nam znane Państwa stanowisko w tej sprawie”. Tymczasem wiemy, że władze gminy Kąty Wrocławskie sprzeciwiają się tym tak niekorzystnym dla nas planom już od 2003 r. (czytaj w tej sprawie zamieszczony na www.smolec.com artykuł „Kontrowersyjna sprawa rozbudowy lotniska”!).

17.I.2005 r. Biuro Rozwoju Wrocławia ponownie negatywnie zaopiniowało projekt przyłączenia wodociągu i kanalizacji sanitarnej w Smolcu do sieci miejskiej Wrocławia. Powodem jest „kolizja funkcjonalno-przestrzenna planowanej zabudowy mieszkaniowej w obrębie uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Smolec z planowaną rozbudową Lotniska Starachowice”.

Nasuwa się pytanie: dlaczego kwestia rozbudowy lotniska pojawia się tak nagle w kwietniu 2003 r. (po ponad 3 latach

starań) i równie nagle staje się podstawową przeszkodą w przyłączeniu sieci wodno-kanalizacyjnej (części) Smolca do sieci wrocławskiej?

Ludzie budujący swoje domy i mieszkający na tzw. „Osiedlu Leśnym” robią to zgodnie z prawem, mają prawo do spokoju w swoim miejscu zamieszkania i cały czas mają nadzieję na pozytywne załatwienie tej sprawy. Pozwolę sobie tutaj na obszerny cytat z wymienionego wyżej artykułu o rozbudowie lotniska:

„Przypomnijmy, że, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego z 1996 r., tereny gminne znajdujące się bezpośrednio przy lotnisku zostały przeznaczone na zabudowę. Decyzja ta została zaakceptowana przez Urząd Wojewódzki i władze miasta Wrocławia. Powstanie owego drugiego pasa [na lotnisku – przyp. Autora] w takiej postaci byłoby niezgodne z obowiązującymi dyrektywami Unii Europejskiej oraz przepisami Ministerstwa Ochrony Środowiska. Stanowią one m.in., że inwestor, który chce wybudować np. zakład utylizacji odpadków zwierzęcych, musi zmieścić się z jego uciążliwością w granicach swojej działki. Gdyby budowa takiego pasa startowego zakończyła się w przyszłości pomyślnie, miałyby to bardzo niekorzystny wpływ na zdrowie i komfort życia mieszkańców pobliskich miejscowości. Wiemy już o tym, że gmina Kąty Wrocławskie dysponuje planami budowy kanalizacji dla północnej części gminy (a jest to poważny problem dla nas wszystkich). Władze miasta Wrocławia zapewniły władzom naszej gminy, że ścieki będą odprowadzane w przyszłości do kolektora we Wrocławiu. Wobec tej pomyślniej decyzji gmina niezwłocznie zaczęła prace nad projektem, aby jako pierwsza skorzystać z funduszy Unii Europejskiej. Burmistrz Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie, pan Antoni Kopeć, napisał w swoim artykule „Lotnisko tak – ale nie naszym kosztem” zawartym w gminnym „Biuletynie Informacyjnym” nr 7/2003, że poszczególni członkowie władz miasta Wrocławia zastosowali szantaż. Mieli oni stwierdzić, że „nie będzie rury bez lotniska”. Innymi słowy – nie zostaniemy przyłączeni do kolektora we Wrocławiu, jeśli władze gminy nie zgodzą się na niekorzystny dla Smolca i innych miejscowości wariant budowy drugiej drogi startowej na lotnisku. Rada Miejska w Kątach Wrocławskich upoważniła burmistrza do zanalizowania i przeliczenia kosztów skierowania ścieków do oczyszczalni w Kątach Wrocławskich. Pan burmistrz twierdzi, że sprawa ta bardzo leży na jego sercu i nie będzie działał pod niczyją presją na niekorzyść części mieszkańców swej gminy. We wrześniu i październiku 2004 r. odbyło się szereg rozpraw sądowych w tej sprawie, podczas których sąd oddalił wszystkie pretensje władz lotniska. Wyroki są już prawomocne.”

Jedno jest pewne: Smolec będzie się dalej rozbudowywał i będzie miał (bo musi mieć!) w przyszłości sprawną sieć wodociągowo-kanalizacyjną – tylko kiedy to nastąpi (a wszystko wskazuje na to, że raczej po 2006 r.) i jakim kosztem? W owym dokumencie z 23.IV.2003 r. w którym to po raz pierwszy „sprawa lotniska” staje się podstawową przyczyną odmowy przyłączenia sieci smoleckiej do sieci wrocławskiej czytamy, że „zasada dostarczania mediów (wody i odbioru ścieków) dla gmin sąsiadujących z miastem Wrocławiem jest zgodna z długofalową polityką tworzenia aglomeracji wrocławskiej, jednak ze względu na zaistniałą kolizję funkcjonalno-przestrzenną, o której mowa powyżej, postanowiono jak na wstępie”. Bez komentarza.

Sebastian Kotlarz

Redakcja

Redaktor naczelny – Sebastian Kotlarz
Redaktorzy – Grzegorz Stasik, Radosław Puchała,
Wioletta Łachacka
Fotoedytor - Joachim Ariel Kloskowski
Koszty druku pokryła Firma Matkowski
www.matkowski.com.pl